

Kochany Oleciu!

Mnie już odebrałeś vs. 100,  
za pośrednictwem Banku  
Wawelberga i Roswauola,  
na depozyt dla mego Brata.  
Byłbym ci bardzo wdzięcz-  
ny, gdybyś po ile nasyłał  
czas i ochotę) doświadczyć mi:  
ile ci jeszcze zostało wina?

Mnie zamierzam na  
odwazę do Lublina, na  
raz „kwiata”. Poczeka  
chciałbym na jedną dni  
współ do Was, więc ocha-  
kownie



keby se staly bymi odrazkem.  
Obawiam sie jednak, ze ludzie  
juzi sa zmedzeni podobnymi  
mieszkami a ja sam znu-  
dzenem sie powtarzaniem  
w Notho tej samej rzeczy.  
Wskaz mi wzgledy: co robic?  
i byt bym ci wdzieczny  
za rady w tej chwalebnej  
sprawie.

Z pozdrowieniem jedno. Jozef P. A.  
dyrektor "Bratow i miow"  
dialektowicza w Lubowicach  
wazna mi sie, a sie by rekko-  
nowac go. Mowiaz poufnie:  
jego list, nawet stylowo, nie



podobrat mi iž, a co go rade:  
 dyrektor tak podpisat iž,  
 že nie moze pracovať  
 úplne by nie viaceri ako on  
 jeť?

to stýchaj u Bauidkwa, jak  
 iž miewacie, wy iog bic-  
 vacie iž do statyrowa?  
 Adolf adrow, workuje iž  
 na prerozowskich kra-  
 stach (driś bybric rache-  
 cõt do procty tucyńi). W Wier-  
 szowic nieco cizrej, choi  
 drzewy "ubogich" stoją na  
 ulicach ce do miarcka-  
 nia, co jeony chui, jedno-  
 vaci nie od Kuchni i od



grochu, dobijając się grupy  
"porobawidajka pracy" waci-  
mierzków, Młuchkie skosu-  
nowski!

S. Maryja S. drukowate  
w tyg. Głuck. S. ció wiersowy  
pocmat: zolobita  $\frac{1}{2}$  rubla.  
Zerore go nie odebrata a  
pocoinnoby zecież uho-  
wocé seu piciuizdr no ja-  
miejtkę.

S. ció kam lię najpewalornie  
pocin wtkiję wazrki; S. ció  
ki zolobro porobawicium.

Warr  
M. G. G. G.

20  
111 1902

Wawraowa